

Śmierć prezesa NBP a polityka monetarna Polski

6 maja 2010

Śmierć Sławomira Skrzypka, prezesa NBP w katastrofie samolotowej może zmienić politykę monetarną Polski. Był on kluczową postacią, która umożliwiała Polsce przeprawę przez rozpad ekonomiczny, który dotknął USA i Europę. Razem z ministrem finansów nalegał na to by nie Polska nie rozszerzała kredytu z Międzynarodowego Funduszu Walutowego poza 20.5 miliarda dolarów.

Dodatkowo sercem opozycji wobec wejścia Polski do strefy euro, a jak wiadomo jest to waluta kontrolowana przez globalnych bankierów IMF.

W piątek, na dzień przed tajemniczą katastrofą samolotu w Rosji, bank centralny zainteresował na rynku walutowym by osłabić złotego, co w efekcie ma pomóc Polsce poprzez poprawę konkurencyjności w eksporcie.

Skrzypek popierał także wzrost stopy odsetek by zatrzymać napływ kapitału, który jest m.in. przyczyną bańki rynku nieruchomości.

Strategia monetarną, którą przyjął Skrzypek mogła wywołać sprzeciw globalne "elity", które generalnie promują rozwiązania zmierzające do osłabienia ekonomii krajów, przemysłu i bazy eksportowej, a przez to powodują ich zadłużenie, co w efekcie umożliwia zarządzanie przez Międzynarodowy Fundusz walutowy bądź Unię Europejską.

Nadchodzące czerwcowe spotkanie Grupy Bilderberg skupi się na utworzeniu rządu światowego bazującego na strukturze ONZ i MFW, która zostanie utworzona na ruinach kryzysu ekonomicznego, który został wykreowany przez syndykat korporacyjny Bilderbergów.

W zeszłym roku spotkanie Grupy Bilderberg poświęcone było przekształceniu Światowej Organizacji Zdrowia w globalne ministerstwo zdrowia.

Wiele osób, które stało za tzw. "pandemią" świńskiej grypy wliczając w to prezesa Novartisów Daniela Vesella i austriackiego Kanclerza Wenera Faymanna, było członkami spotkania Bilderbergów w Atenach w ubiegłym roku. W spotkaniach bierze udział starannie wyselekcjonowana grupa masonów skupiona wokół Dawida Rockefellera. Mają oni dopracować plany "elit" dominacji nad światem.

Polska Minister Zdrowia była jedyną w europie, która nie zamówiła szczepionek na świńską grypę. Interwencja prezesa NBP w celu dewaluacji złotego, co było popierane przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego, który również zginął w katastrofie, mogła wywołać zaniepokojenie Grupy Bilderberga, gdyż mogłoby to być precedensem dla innych krajów.

Jak podał Wall Street Journal, Skrzypek niedawno nazwał złotego "bardzo dobrym absorberem szoku", co oznacza, że dewaluacja może odizolować ekonomię od finansowego kryzysu sztucznie wytworzonego przez globalistów. Wall Street Journal podał, że obecnie kilka krajów kwestionuje wejście do strefy Euro, są to Czechy, Bułgaria, Węgry i Rumunia.

Kraje, które przyłączyły się do strefy Euro nie są już w stanie zdewaluować walut, co oznacza, że ich przemysł staje się mało konkurencyjny – co skutkuje obniżeniem eksportu, zwiększeniem bezrobocia, długu i deficytu handlowego (...).

Niektórzy eksperci sugerują by Grecja powróciła do Drahmy, którą powinno się szybko zdewaluować by uniknąć ekonomicznego upadku wewnątrz strefy Euro, głównie na skutek implozji kredytowej.

Gazeta globalistów The Financial Times podaje, że polska interwencja w rynek walut, która miała miejsce w piątek, może spowodować podobne posunięcia w innych krajach, a to z kolei

oznaczałoby potężny cios dla planów globalistycznych w celu kontroli ekonomii krajów europejskich.

Uwaga na błąd interpretacji wartości złotówki!

Polska znalazła sposób na globalistów i zapłaciła straszną cenę pod Smoleńskiem.

„Wbrew obawom złoty zyskał na wartości wobec euro, zaś obroty na giełdzie utrzymały się na przeciętnym poziomie” – to okropne kłamstwo (!!!), które jest rozpowszechniane przez media. Kto nie wierzy niech sam się przekona. Wystarczy to właśnie zdanie: „Wbrew obawom złoty zyskał na wartości wobec euro, zaś obroty na giełdzie utrzymały się na przeciętnym poziomie” wpisać w wyszukiwarce na google, a wyświetlą się nam dziesiątki papużych informatorów, dezorientujących czytelnika. Nazywają one bez skrpułów klęskę zwycięstwem, Pamiętamy przecież że premier Tusk parł w stronę wprowadzenia euro do Polski i teraz nikt już nie powstrzyma PO-wców by dokończyć procesu dobicia Polski.

Przypomnijmy to co najważniejsze. Doszło do sytuacji: Polska kontra globaliści. Polska znalazła sposób na wyjście z kryzysu, w który wciągnięto cały świat w ramach Nowego Porządku Świata.

Dzień przed śmiercią w katastrofie naszego samolotu pod Smoleńskiem, nieżyjący już prezes NBP Sławomir Skrzypek „postawił się” i pokazał światu, że wcale nie musimy brnąć w spiralę zadłużenia wymyśloną przez światową finansjerę, czyli przez globalne elity. Po pierwsze – zapowiedział, że Polska nie weźmie ani grosza więcej z Międzynarodowego Funduszu Walutowego ponad kwotę 20,5 mld dolarów. Po drugie – zdewaluował, osłabił siłę nabywczą polskiego złotego względem euro i innych walut, czyli poprawił naszą konkurencyjność w eksporcie. Nasze produkty stały się tym samym tańsze dla nabywców z zewnątrz. I tak, jeśli nasz złoty miał relację np, jak 1:3 w stosunku do dolara, to po obniżeniu wartości złotego

za 1 dolara nabywca z zagranicy mógł nabyć więcej towarów aniżeli przed dewaluacją złotego.

„Wall Street Jurnal” zacytował wypowiedź Sławomira Skrzypka, który nazwał złotego „bardzo dobrym absorberem szoku”. Powtórzmy: „bardzo dobry absorber szoku”. I tu jest klucz do zrozumienia tragedii która się rozegrała na naszych oczach.

Nie o prezydenta tu bynajmniej chodziło. Stało się to, co stać się musiało z punktu widzenia interesu światowej finansjery nieprzyjaznej nikomu poza swoim własnym gronem.

Wyjaśnienia nie doczekamy się, tak jak nigdy świat nie zostanie poinformowany o tym, że przyczyną śmierci prezydenta Kennedy-ego był fakt, iż wszedł w drogę prywatnemu Bankowi Rezerw Federalnych. A przeciętny Amerykanin do dziś wierzy że to bank rządowy. Oto co to znaczy mieć media w swoich rękach

Podstępnie budowany od 20 ponad już lat proces przejmowania majątku poszczególnych państw przez niewidzialną gołym okiem grupę rozdającą karty ponad rządami, mógł nagle zawalić się z powodu Polski

Na taki scenariusz przyzwolenia być nie mogło. Zaczęło się przecież od transformacji ustrojowej nad którą kazano nam się rozpływać w zachwytach, poprzez falę prywatyzacji i mamienia ludzi o przyszłych korzyściach, aż do sytuacji, że finansowo jesteśmy bankrutami na ileś tam pokoleń do przodu.

I to nie tylko Polska! Ten sam manewr przeprowadzono w większości krajów Europy Wschodniej wychwalając naszą dojrzałość obywatelską, podkreślając nasze ucywilizowanie.

Eksperyment przejęcia majątku krajów Europy Wschodniej powiódł się. Traktaty zostały podpisane. Jeszcze zostały jakieś niuanse do zamknięcia śmiertelnego dzieła. Przeniesiono już ten sprawdzony eksperyment na rynek amerykański i niepostrzeżenie, bez widocznego przewrotu dokonano transformacji ustrojowej. Zarządzanie centralne, ludzie

zaciskają pasa, tracą prace, domy. Skąd my to znamy? Nas rozpędzono za pracą po całym świecie.

Decyzja Sławomira Skrzypka mogła okazać się przysłowiową puszką Pandory dla tych, którzy zaszli już tak daleko w swoich globalistycznych planach. Śladami bowiem Polski mogłyby zechcieć wyjść z ekonomicznego upadku kolejne kraje, na początek te, które nie bardzo chcą wejść do strefy euro, czyli Czechy, Bułgaria, Węgry, Rumunia. Na naszych oczach przecież odbywa się agonia Grecji, która w dobrej wierze weszła do strefy euro. Spójrzmy na konającą Portugalię. W kolejce do zniszczenia Włochy są trzecie. Ekonomia wciąga w czarną dziurę” i nic po kraju nie zostaje.

I tu nagle znalazła się niepokorna – Polska, nie pierwszy raz w historii Europy odkręcająca bieg wydarzeń – odsiecz wiedeńska, cud nad Wisłą, powstanie warszawskie. Polska chwyciła ostrze sztyletu w nią wymierzone i jak sprytny rycerz nagle znalazła się w posiadaniu rękojeści w swoich dłoniach.

Globalnym elitom zaparło dech w piersiach, tak przecież nie uchodzi, poza Kennedym mało kto się na to porwał... Prowadząc skrupulatną politykę wciągania kolejnych krajów w zadłużenie, z którego nie ma wyjścia, osłabiały systematycznie ekonomie poszczególnych krajów, osłabiały ich przemysł i bazę eksportową. Powodowały tym samym zadłużenie i de facto stwarzały coraz realniejszą możliwość przejęcia władzy nad takimi bankrutami przez Międzynarodowy Fundusz Walutowy bądź przez Unię Europejską. Nie bez przyczyny decyzja Prezesa NBP, który znalazł skuteczny sposób na uratowanie polskiej gospodarki wywołała przerażenie światowej finansjery.

Gazeta globalistów „The Financial Times” podała, że piątkowa polska interwencja w rynek walut, może spowodować podobne posunięcia w innych krajach, a to z kolei oznaczałoby potężny cios dla planów globalistycznych na drodze kontroli ekonomii krajów europejskich.

Autor: jb

Źródło: [Centrum Niezależnych Mediów Polska](#)